

mnazyalnych, czem zjednali sobie odrazu sympatyę naszego miasta, które potrafi ocenić tę obywatelską ofiarność »Edisonii«, popierając takową przy dalszych jej występach.

Oddział kolarzy na walnem zgromadzeniu odbytem w piątek wybrał swoim prezesem p. Romana Piszę, zastępcą p. Dra Romana Siehrę, kapitanem jazdy p. Józefa Kostańskiego, sekretarzem p. Iwanitrowa, i skarbnikiem p. Fijałkowskiego. Uchwalono urządzić szkołę jazdy na rowerach dla panów i pań, następnie 3 odznaki honorowe dla członków, którzy wezmą udział w największej ilości wycieczek wspólnych. W końcu urządzi oddział wyścigi o 5-iu biegach dnia 1. lipca b. r. — Na tę niedzielę zapowiedziano wycieczkę do Łącka 27 klm.

Sienkiewicz we Lwowie. Pobyt znakomitego twórcy trylogii »Ogniem i mieczem« — »Potopu« i »Pana Wołodyjowskiego« w stolicy kraju, był jednym nieprzerwanym ciągiem najserdeczniejszych przyjęć i owacyj. — W piątek ubiegły wygłosił Sienkiewicz odczyt swój, Opis bitwy grunwaldzkiej, po raz drugi przy wysprzedanej sali; we Lwowie eksperyment taki mógł się udać tylko twórcy »Krzyżaków«. Udał się też w zupełności, a na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie wpłynęło dzięki jemu tysiąc kilkaset koron.

Przed samym wyjazdem ze Lwowa, który nastąpił w sobotę ubiegłą, przybył Sienkiewicz do prezesa Tow. dziennikarzy polskich, p. Liberata Zajęczkowskiego, gdzie go oczekiwał cały świat dziennikarski lwowski.

Zbytecznie sililibyśmy się na opisanie podniosłego nastroju, jaki panował z chwilą przybycia Sienkiewicza w tem gronie — który spotęgowała jeszcze scena wręczenia »złotego pióra« ofiarowanego mistrzowi przez drużynę dziennikarską.

Z licznych przemówień prozą i wierszem przytaczamy jedno tylko p. Wojnarowskiego, współpracownika Dziennika polskiego, które wywarło na uwielbianym przez świat autorze »Quo vadis« silne wrażenie.

Przemówienie to przytaczamy w całości:

Dostojny Panie!

Grzeszniśmy, bardzo grzeszni — a jednak..., Bóg łaskaw dla nas!

W dobie strasznego rozgromu potężnej Rzeczypospolitej, w dobie zupełnej prostracyi ducha narodowego, przynębienia sere, zraty wiary i nadziei w przyszłość lepszą Ojczyzny — słowem w chwili politycznego upadku, dał nam Bóg łaskawy — Tadeusza Kościuszkę.

Po dziesiątkach lat walk bezowocnych o odzyskanie wolności, po morzu krwi i łez, wytoczonych z sereca narodu, znów w czasie strasznego rozstroju i zwątpienia sere i umysłów — zesłały nam nieba łaskawe — Adama Mickiewicza.

Po nim, po szeregu lat równie ciężkich dla narodu i bolesnych, przyszedł — Jan Matejko.

Wreszcie po Matejce mamy dzisiaj Henryka Sienkiewicza!

Te cztery nazwiska w porzeczrowem stuleciu dziejów naszych, to jak cztery potężne filary, unoszące kopułę naszej chwały narodowej, jakby olbrzymie, zdała widne drogowskazy dla rozbitego narodu, jakby czterokrotne Objawienie Pańskie wśród stuletniej martylogii naszej... Te cztery nazwiska — gdyby tylko one jedne świeciły blaskiem słonecznym w ostatnim wieku naszych dziejów — już dają nam pełne prawo do stąpania z podniesionem czołem obok najwyżej oświeconych ludów w Europie. Te cztery nazwiska są nie tylko chlubą i sławą Polski, ale całej kuli ziemskiej w XIX. wieku.

Obyż na sławę i chwałę Polski ten Bóg łaskawy raczył zachować nam Henryka Sienkiewicza do sędziwych lat patryarchów i proroków starego Izraela, i aby mu dozwolił jak im, widzieć lud swój szczęśliwy!

Sienkiewicz rozrzewniony serdecznem przyjęciem i podniosłemi przemowami, rozstał się z bracią po piórze słowami: »Kochajmy się« — poczem w otoczeniu całego zebrania udał się na dworzec kolei.

Tu czekała go pożegnalna owacya — jeszcze serdeczniejsza i większa, bo ogólniejsza, bo zaczawszy od młodzieży szkolnej a skończywszy na najpoważniejszych przedstawicielach rządu i kraju, nauki, sztuki i mieszczaństwa, zgromadził się świat cały patryotyczny lwowski, by pożegnać uwielbianego mistrza pióra — serdecznemi słowami »do rychłego widzenia«.

Teatr ludowy w Zakopanem. Jeden z warszawskich literatów rzucił myśl zorganizowania z górali zakopiańskich stałego teatru ludowego na wzór podobnych teatrów istniejących w Bawarii, gdzie chłopci sami są aktorami, dyrektorami a nawet autorami sztuk. Podhalańscy, zdaniem projektanta, to nie zużyty ani nie używany materiał artystyczny, a Zakopane — to jedyny kąt czarowny naszej ziemi, z którego spodziewać się można rzeźbiarzy, skrzypków, poetów z ludu i dla lu-

du. Zdaniem owego literata, nadaje się natura i iteligencya podhalańskich górali — do stworzenia teatru ludowego, który mógłby przynajmniej raz w tygodniu dawać przedstawienia sztuk ludowych już istniejących i w przyszłości napisać się mających. Teatr taki byłby przynętą dla przybyszów z nizin, a może i kuracyjno-artystyczną instytucją dla znudzonych Europą; miałby więc uchwytnie materyalne wartości dla Zakopanego i nieuchwytnie dla literatury. Teatr taki działałby kulturalnie na Podhalę, a równocześnie działałby pokrzepiająco na inteligencyą zblazowaną sztukami, odzwierciadlającą jej miejskie życie.

Myśl zaiste piękna, tylko nie podaje autor projektu, kto ją w czyn ma zamienić i kto czuwać będzie nad prowadzeniem przedsięwzięcia.

Tyle pięknych projektów u nas w życie wprowadzono i tyle pięknych humanitarnych instytucji w kraju posiadamy — a jednak powiedzmy otwarcie — jak słabo one prosperują z powodu obojętności ogółu naszego społeczeństwa, które porwane pierwszym zapalem ostyga powoli dla rzeczy samej, pozostawiając takowej rozwój, przypadkowej opiece jednostek, które nieraz z wielkimi wysiłkami podtrzymują dzieło »fantazji« naszej.

Chyba hr. Zamoyski — zaopiekuj się tą sprawą.

Kiermasz z XVII. wieku. W pierwszej połowie przyszłego miesiąca urządzonym będzie staraniem komitetu w tym celu złożonego, kiermasz z XVII wieku, a dochód jaki osiągnięty będzie z tego przedsięwzięcia, przeznaczony po połowie na rzecz Tow. Wincetego a Paulo i kaplicę szkolną. Kiermasz odbędzie się w gmachu »Sokoła« naszego, którego wielka sala ćwiczebna zamienioną będzie na rynek krakowski z wieku XVII. Przestoczeniem sali na rynek krakowski, dekoracją takowej, zajął się osobny podkomitet, którego przewodniczący — znany amator dekorator, daje gwarancję, że rzecz stylowo wiernie a i efektownie wykonaną będzie. Na rynku ustawione zostaną stragany, przy których panie w kostymach ówczesnych sprzedawać będą przedmioty naszego przemysłu domowego. Na dziedzińcu znajdzie się namiot turecki, w którym sprzedawane będą wschodnie bakalie a prawdopodobnie także i tegoczesne przysmaki. Pomysłano także i o urozmaiceniu zapowiedzianej zabawy programem muzycznym, będą więc chóry i produkcje orkiestralne, słowem — spodziewać się można oryginalnej zabawy, która oby materyalnie dopisała — zamiarom inicjatorów.

Nie jesteśmy upoważnieni do zdradzenia dalszych niespodzianek, jakie komitet przygotowuje uczestnikom kiermaszu, pozwoliliśmy sobie jednak odkryć rąbek tych niezwykłości, by uprzedzić naszą publiczność o rozmiarach jakie kiermasz przybierze, ażeby nikt nie mógł się tłumaczyć tem: »niewiedziałem, że to tak pięknie pomyślane było«.

Gruźlica (vulgo suchoty) jest obecnie może największą plagą naszego społeczeństwa, bo zabiera tysiące ofiar i szerzy się coraz więcej, a dotąd niema środka do jej zwalczenia. To też obecnie rząd włoski urządził kongres antygruźliczy w Neapolu. Daj Boże, aby kongres ten przyniósł pocieszające rezultaty.

O dżumie azjatyckiej w Egipcie. tej strasnej choroby, która porywa bez ratunku tysiące ofiar, a gdzie się rozwieliżni, wyludnia całe wsie i miasta, chodzą wciąż niepokojące pogłoski i to spowodowało rząd austriacki do wydania zakazu przywożenia stamtąd przedmiotów, mogących rozszerzyć zarazę.

Maszyny do szycia według najnowszego rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości nie podlegają egzekucyjnemu zajęciu. Jest to bardzo ważne dla setek rodzin, u których maszyna do szycia stanowi najniezbędniejszy sprzęt domowy.

Pożar od piorunu zniszczył w d. 1/5. zabudowania gospodarcze w Męcinie własności p. Wł. Domagalskiego. Mimo energicznego ratunku zgorzały doszczętnie stajnie i wozownia wraz z narzędziami rolniczymi. Ocalono za ledwo dwór. Budynki były ubezpieczone, lecz odszkodowanie asekuracyjne w części za ledwo pokrywa szkodę wyrażoną pożarem.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

W Królestwie kongresowem, a w szczególności w Warszawie rozrzucono ostatniemi czasy drukowaną odezwę tak nazwaną »Ligi narodowej«, w której oświadcza ją kierownicy tego wrzekomo tajnego sprzysiężenia, że już nadszedł czas »ujawnienia« organizacji Ligi narodowej, która obejmować ma całe Królestwo, i opowiadają w niej ze szczegółami genezę jej powstania i organizacji, jej środki, jej cele i metodę. Tendencją tego aktu niby politycznego ma być konieczność zerwania z polityką lojalności, jaką tak zwani ugodowcy zainicjowali w Królestwie, a zajęcie stanowiska w obec rządu, narodo-

skiego. — Żandarmerya rosyjska łowi tę odezwę u najniewinniejszych osób, którym ją podrzucono czy wetknięto, osadza tych nieszczęśliwców w cytadelach, niszczy spokój — szczęście wielu rodzin. Że tego rodzaju odezwa nie zrodziła się wśród braci naszych za kordonem, o tem każdy, kto zna tamtejsze stosunki silnie jest przekonany, że jest ona dziełem co najmniej niedorzecznem a dla skutków, jakie wywołała, zbrodniczem, i że pochodzi z mętne go ogniska płatnych prowokacyjnych agentów — w to każdy uwierzy — ileż nie pierwszy to przykład kreciej, a na szkodę społeczeństwa polskiego wymyslanej roboty.

Toż, opinia Kongresówki a z nią i całe społeczeństwo polskie, potępia ten krok maniaków czy szpiegów — a my tylko ubolewać możemy nad tem, że znalazło się pismo u nas w kraju, biorące w obronę ten szalony wybrk ofiar politycznego obłądu.

Sejm śląski odrzucił prośbę »Macierzy szkolnej« o udzielenie subweneyi dla gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Z Warszawy otrzymujemy wiadomości, że zakaz przedstawień operetkowych lwowskiej trupie udzielony — uważać należy jako odpłatę za demonstrację, trupie śpiewackiej rosyjskiej, Nadiny Słowiańskiej, przez młodzież lwowską urządzoną.

Podróż naszego cesarza do Berlina — jak zadowolila świat polityczny niemiecki z jednej strony zupełnie, tak nie bardzo sympatycznie jest oceniana przez prasę włoską — rzeźnika, trzeciego sojusznika z trójprzymierza. Prasa rosyjska natomiast z przekąsem się wyraża o zjeździe cesarza austriackiego z niemieckim, i twierdzi, że jeśli w serecach monarchów rozbrzmiewa niejakie unisono, to weale nie w serecach ludów trójprzymierza. Trójprzymierze zdaniem rosyjskich polityków dawno się przeżyło — i na zewnątrz zostało sparaliżowane przez dwuprzymierze (rosyjsko-francuskie). Odszczególniające podejmowanie naszego monarchy i towarzyszącego mu w podróży ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego, nasuwa politykom przypuszczenie, że obecne odosobnienie Niemiec w jej polityce nowe zabory na oku mającej — wymagało manifestacyi poważnej, która by stwierdziła o dalszem trwaniu sojuszu trójprzymierza. Do tego celu posłużyła podróż naszego cesarza na uroczystości uznania pełnoletności syna Wilhelma III.

Parlament wiedeński otwarto 8. bm., a po wniesieniu nowych rozporządzeń językowych dla Czech i Morawy urządził Czeši obstrukcyę, uniemożliwiającą obrady, gdyż wszystko kończy się na miennych głosowaniach, wnioskach i gadaniach bez końca. Niemcy występują po swojemu w gburawaty i brutalny sposób, a w obec tego jest do przewidzenia rychłe rozwiązanie parlamentu, o czem już nawet Neue freie Presse pisze. Co będzie dalej, trudno przewidzieć.

Powszechne wybory do rad gminnych we Francyi odbyły się w niedzielę d. 6. bm. Rząd i jego satelici oczekują z naprężeniem wyniku głosowania, zwłaszcza w Paryżu, gdzie opozycja miała weale nieźle widoki. Tymczasem z wystawą idzie weale niepomyślnie. Dziennie zwiedza ją za ledwie 30000 osób; różne restauracye, kawiarnie, tingle itp. których niezliczone mnóstwo roi się na placu wystawy, a bardzo słono musiały się opłacić komisyi wystawowej, tracą okropnie. Dla braku światła elektrycznego niema ruchu wieczornego i nocnego na wystawie. Raz po raz wydarzają się wypadki, dowodzące lekomyślnego urządzięcia wystawy.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich, któremu rząd węgierski nie dozwolił przyjść do skutku w Zagrzebiu, ma się odbyć w połowie września w Raguzie w Dalmacyi.

Nowy wybuch Wezuwiusza zrobił popłoch na całą okolicę wedle doniesień z Neapolu.

W Bułgaryi ludność się buntuje a rząd używa broni palnej dla poskromienia tegoż, przy którym są zabici i ranni. Państwo bałkańskie, to pięta Achillesowa Europy, gdyż może się stać w każdym momencie zarzewiem powszechnej wojny, której się jednak wszystkie państwa zarówno obawiają.

Deputacya Boerów stara się pozyskać rządu europejskie dla interweneyi pokojowej z Anglią, i w tym celu udała się obecnie do Ameryki. Natomiast wiadomości z pola walki nadechodzące, przedstawiają rezultaty obrony przez Boerów prowadzonej w świetle ujennem — a ciągły postęp w zdobyczach terenowych Anglików.

Pociągi kolejowe przychodzą ze Lwowa i Krakowa stacyę główną o godz. 2.25, 5.25, 7.15, 9.55, 11.25, 4.25, 4.40, 11.20. Z Orłowa: 7.25, 4.40, — na przystanek z Krakowa: 7.35, 4.30, 2.55. Ze Starego Sącza: 7.35, 6.25, 11.35, 2.

Odechodzą do Lwowa i Krakowa ze stacyi głównej: 3.55, 7.30, 12.35, 4.45. Do Krakowa na Suchą ze stacyi głównej: 9.35, 11.30, — z przystanku: 9.45, 11.35. Do Starego Sącza: 7.35, 11.15, 1.40, 6.25.

Zamówienia

na portrety olejne, obrazy religijne i rodzajowe — roboty kościelne —

Atelier »Rem- przyjmuje brand« l. 270.

Bolesław Weiss
artysta-malarz w Nowym Sączu